

Sygn. akt III AUa 753/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2024 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący : Sędzia SA Ewa Stryczyńska

Protokolant: sekretarz sądowy Julia Dębska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 kwietnia 2024 r. w W.

sprawy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W.

z udziałem S. P.

o podleganie obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek na te ubezpieczenia oraz ubezpieczenie zdrowotne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 12 stycznia 2022 r. sygn. akt XIII U 924/21

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. w ten sposób, że oddala odwołanie;

II. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2. w ten sposób, że zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. kwotę 180,00 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia za czas po upływie tygodnia od dnia ogłoszenia wyroku;

III. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. kwotę 240,00 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia za czas po upływie tygodnia od dnia ogłoszenia wyroku.

Ewa Stryczyńska

Sygn. akt III AUa 753/22

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. decyzją z 18 czerwca 2020 r. stwierdził, że S. P. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od 1 grudnia 2014 r. do 30 listopada 2018 r. jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) sp. z o.o. Jednocześnie organ ustalił dla ubezpieczonego podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył płatnik składek (...) sp. z o.o. w W., zarzucając organowi rentowemu:

a) naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 7 i 77 k.p.a. przez niezbranie wyczerpującego materiału dowodowego i w konsekwencji dokonanie błędnych ustaleń na podstawie niepełnego materiału dowodowego, bez ustalenia okoliczności faktycznych istotnych dla oceny prawnej umowy o dzieło z przeniesieniem autorskich praw majątkowych zawartej pomiędzy odwołującym a S. P.;

b) naruszenie art. 750 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w uznaniu, że umowy o dzieło zawarte pomiędzy odwołującym a S. P. są umowami o świadczenie usług, podczas gdy przedmiotowe umowy są umowami o dzieło, na co wskazuje zarówno ich treść, jak i okoliczności ich wykonywania;

c) naruszenie art. 13 pkt 2 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez ich niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w uznaniu, że S. P. podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, i wypadkowemu w związku z zawartymi z odwołującym umowami, podczas gdy przedmiotowe umowy są umowami o dzieło i nie skutkują podleganiu ww. ubezpieczeniom.

W związku z powyższym odwołujący się wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji przez orzeczenie, że S. P. nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu wykonywania umowy w okresie od 1 grudnia 2014 r. do 30 listopada 2018 r., a także o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. wniósł o oddalenie odwołania w całości oraz o zasądzenie od odwołującego się na rzecz organu rentowego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie 15 grudnia 2021 r. odwołujący się podtrzymał swoje stanowisko w sprawie, organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, natomiast ubezpieczony przychylił się do żądania spółki.

Wyrokiem z 12 stycznia 2022 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddziału w W. z 18 czerwca 2020 r. nr (...) w ten sposób, że stwierdził, że S. P. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu od 1 grudnia 2014 r. do 30 listopada 2018 r. jako wykonawca umowy o dzieło u płatnika składek (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. a podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne S. P. za okres od grudnia 2014 r. do grudnia 2018 r. wynosi 0,00 zł oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddziału w W. na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia faktyczne. Płatnik składek (...) sp. z o.o. w W. został wpisany do Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego 5 lipca 2001 r. pod numerem (...). Spółka jest podmiotem z branży medialnej, której najważniejszym przedmiotem działalności jest prowadzenie stacji radiowej o charakterze informacyjno-publicystycznym, nadawanej w kilkudziesięciu miastach P., również za pośrednictwem Internetu. Specyfika radia informacyjnego opiera się przede wszystkim na nadawaniu audycji opisujących i komentujących bieżące wydarzenia w Polsce i na świecie, często z udziałem gości. Audycje udostępniane są następnie w formie podcastu na stronie internetowej oraz aplikacji mobilnej.

S. P. 1 grudnia 2014 r. zawarł z płatnikiem składek (...) sp. z o.o. w W. umowę nazwaną umową o dzieło z przeniesieniem autorskich praw majątkowych. Ubezpieczony zobowiązał się do podjęcia wykonania ww. czynności swoim staraniem i na swoje ryzyko, osobiście, w sposób profesjonalny i wraz ze zobowiązaniem przeniesienia praw autorskich do dzieła na płatnika składek. Realizacja dzieła miała nastąpić w okresie od 1 grudnia 2014 r. do 31 grudnia 2014 r. (§ 1 umowy). Dzieło miało być wykonane i przedstawione płatnikowi składek zgodnie z harmonogramem ustalonym między stronami. Akceptacji i przyjęcia dzieła w imieniu płatnika składek miała dokonać A. A. (§ 2 umowy). W przypadku, gdy po przyjęciu dzieła okazałoby się, że dzieło ma usterki bądź wymaga zmian

lub uzupełnień w zakresie dostosowania do założeń i koncepcji płatnika składek, ubezpieczony zobowiązał się do ich dokonania bez dodatkowego wynagrodzenia, a jeżeli byłoby to niemożliwe, zmian i uzupełnień mogła dokonać inna wskazana przez płatnika składek osoba, przy czym tego rodzaju działanie nie było uznawane za naruszenie autorskich praw osobistych ubezpieczonego (§ 3 umowy). Ubezpieczony zobowiązał się do przeniesienia na płatnika składek autorskich praw majątkowych wraz z wyłącznym prawem do zezwalania na wykonywanie praw zależnych do dzieła. Przeniesienie praw miało nastąpić z chwilą przyjęcia każdej pracy składającej się na dzieło przez płatnika składek i nie było ograniczone pod względem celu rozpowszechniania dzieła ani też pod względem czasowym czy terytorialnym, a prawa te mogły być przenoszone na inne podmioty bez żadnych ograniczeń. Przeniesienie praw rozciągało się na wszystkie pola eksploatacji. Wykorzystanie utworów we wszystkich wymienionych polach eksploatacji mogło następować w następujących formach: rozpowszechnianie w całości lub w częściach, samodzielnie lub w dziełach innych podmiotów, a także w połączeniu z dziełami innych podmiotów; rozpowszechnianie po opracowaniu przy zastosowaniu wszelkich technik plastycznych i graficznych, zmiany kolorystyki i nasycenia barw, skali i proporcji, czcionek; rozpowszechnianie po dokonaniu opracowania redakcyjnego, polegającego m.in. na wprowadzeniu śródtytułów, podtytułów; rozpowszechnianie w całości lub w częściach w celu promocji i reklamy oraz w konkursach organizowanych i współorganizowanych przez płatnika składek, w szczególności w formie plakatów, folderów reklamowych, niezależnie od ich formatu, ogłoszeń, reklam, w tym reklam audiowizualnych, multimedialnych, reklam na nośnikach reklamy zewnętrznej itp., a takie wykorzystanie utworów nie było uważane za niosące jakikolwiek uszczerbek dla dóbr osobistych ubezpieczonego.

Ubezpieczony oświadczał przy tym, że utwory objęte umową nie podlegały pośrednictwu organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi (§ 4 umowy). Ubezpieczony upoważnił płatnika do oznaczenia utworu niezależnie od sposobu publikacji przez podanie imienia i nazwiska autora, bądź do publikowania ich bez wskazywania autorstwa, w zależności od potrzeb płatnika. Przyjmujący zamówienie upoważnił zamawiającego do wykonywania w jego imieniu autorskich praw osobistych do przedmiotowych utworów, w tym do decydowania o pierwszym publicznym udostępnieniu, do nadzoru autorskiego i do nienaruszalności formy i treści utworów oraz do ich rzetelnego wykorzystania (§ 5 umowy).

Z tytułu realizacji prac będących przedmiotem umowy ubezpieczony miał otrzymać wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 1.100 zł brutto, które miało być wypłacone przelewem w terminie do 15-tego dnia każdego miesiąca, następującego po miesiącu, którego dotyczy wycena. Wynagrodzenie miało obejmować wszelkie należności z tytułu nabycia przez płatnika składek: autorskich praw majątkowych na wszystkich polach eksploatacji określonych w umowie, wyłącznego prawa do zezwalania na wykonywanie zależnych praw autorskich oraz koszt wykorzystanych materiałów i nośników, na jakich utwory utrwalono (§ 6 umowy). Z tytułu powyższej umowy ubezpieczonemu wypłacono wynagrodzenie w wysokości 1.100 zł brutto.

S. P. przyjmując zamówienie – 1 stycznia 2015 r. zawarł z płatnikiem składek (...) sp. z o.o. w W. jako zamawiającym – umowę nazwaną umową o dzieło z przeniesieniem autorskich praw majątkowych. Ubezpieczony zobowiązał się do podjęcia wykonania ww. czynności swoim staraniem i na swoje ryzyko, osobiście, w sposób profesjonalny i wraz ze zobowiązaniem przeniesienia praw autorskich do dzieła na płatnika składek. Realizacja dzieła miała nastąpić w okresie od 1 stycznia 2015 r. do 31 stycznia 2015 r. (§ 1 umowy). Dzieło miało być wykonane i przedstawione zamawiającemu zgodnie z ustalonym przez strony harmonogramem. Akceptacji i przyjęcia dzieła w imieniu płatnika składek miała dokonać K. C. (§ 2 umowy). W przypadku, gdy po przyjęciu dzieła okazałoby się, że dzieło ma usterki bądź wymaga zmian lub uzupełnień w zakresie dostosowania do założeń i koncepcji płatnika składek, ubezpieczony zobowiązał się do ich dokonania bez dodatkowego wynagrodzenia, a jeżeli byłoby to niemożliwe, zmian i uzupełnień mogła dokonać inna wskazana przez płatnika składek osoba, przy czym tego rodzaju działanie nie było uznawane za naruszenie autorskich praw osobistych ubezpieczonego (§ 3 umowy).

Ubezpieczony zobowiązał się do przeniesienia na płatnika składek autorskich praw majątkowych wraz z wyłącznym prawem do zezwalania na wykonywanie praw zależnych do dzieła. Przeniesienie praw miało nastąpić z chwilą przyjęcia każdej pracy składającej się na dzieło przez płatnika składek i nie było ograniczone pod względem celu rozpowszechniania dzieła ani też pod względem czasowym czy terytorialnym, a prawa te mogły być

przenoszone na inne podmioty bez żadnych ograniczeń. Przeniesienie praw rozciągało się na wszystkie pola eksploatacji. Wykorzystanie utworów we wszystkich wymienionych polach eksploatacji mogło następować w następujących formach: rozpowszechnianie w całości lub w częściach, samodzielnie lub w dziełach innych podmiotów, a także w połączeniu z dziełami innych podmiotów; rozpowszechnianie po opracowaniu przy zastosowaniu wszelkich technik plastycznych i graficznych, zmiany kolorystyki i nasycenia barw, skali i proporcji, czcionek; rozpowszechnianie po dokonaniu opracowania redakcyjnego, polegającego m.in. na wprowadzeniu śródtytułów, podtytułów; rozpowszechnianie w całości lub w częściach w celu promocji i reklamy oraz w konkursach organizowanych i współorganizowanych przez płatnika składek, w szczególności w formie plakatów, folderów reklamowych, niezależnie od ich formatu, ogłoszeń, reklam, w tym reklam audiowizualnych, multimedialnych, reklam na nośnikach reklamy zewnętrznej itp., a takie wykorzystanie utworów nie było uważane za niosące jakikolwiek uszczerbek dla dóbr osobistych ubezpieczonego. Ubezpieczony oświadczał przy tym, że utwory objęte umową nie podlegały pośrednictwu organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi (§ 4 umowy).

Ubezpieczony upoważnił płatnika do oznaczenia utworu niezależnie od sposobu publikacji przez podanie imienia i nazwiska autora, bądź do publikowania ich bez wskazywania autorstwa, w zależności od potrzeb płatnika. Przyjmujący zamówienie upoważnił zamawiającego do wykonywania w jego imieniu autorskich praw osobistych do przedmiotowych utworów, w tym do decydowania o pierwszym publicznym udostępnieniu, do nadzoru autorskiego i do nienaruszalności formy i treści utworów oraz do ich rzetelnego wykorzystania (§ 5 umowy).

Z tytułu realizacji prac będących przedmiotem umowy ubezpieczony miał otrzymać wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 1.100 zł brutto, które miało być wypłacone przelewem w terminie do 15-tego dnia każdego miesiąca, następującego po miesiącu, którego dotyczy wycena. Wynagrodzenie miało obejmować wszelkie należności z tytułu nabycia przez płatnika składek: autorskich praw majątkowych na wszystkich polach eksploatacji określonych w umowie, wyłącznego prawa do zezwalania na wykonywanie zależnych praw autorskich oraz koszt wykorzystanych materiałów i nośników, na jakich utwory utrwalono (§ 6 umowy). Z tytułu powyższej umowy ubezpieczonemu wypłacono wynagrodzenie w wysokości 1.100 zł brutto (rachunek, k. 2519 a.k.).

Przedmiotem umów było prowadzenie i redagowanie audycji radiowej pt. (...). Analogiczne umowy nazwane umowami o dzieło z przeniesieniem autorskich praw majątkowych, ubezpieczony zawierał z płatnikiem składek w następujących terminach:

1 lutego 2015 r. (z terminem wykonania dzieła od 1 lutego 2015 r. do 28 lutego 2015 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 marca 2015 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 marca 2015 r. do 31 marca 2015 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 kwietnia 2015 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 kwietnia 2015 r. do 30 kwietnia 2015 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 maja 2015 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 maja 2015 r. do 31 maja 2015 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 czerwca 2015 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 czerwca 2015 r. do 30 czerwca 2015 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 lipca 2015 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 lipca 2015 r. do 31 lipca 2015 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 sierpnia 2015 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 sierpnia 2015 r. do 31 sierpnia 2015 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 września 2015 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 września 2015 r. do 30 września 2015 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 października 2015 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 października 2015 r. do 31 października 2015 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 listopada 2015 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 listopada 2015 r. do 30 listopada 2015 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 grudnia 2015 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 grudnia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 stycznia 2016 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 stycznia 2016 r. do 31 stycznia 2016 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 lutego 2016 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 lutego 2016 r. do 29 lutego 2016 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 marca 2016 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 marca 2016 r. do 31 marca 2016 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 kwietnia 2016 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 kwietnia 2016 r. do 30 kwietnia 2016 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 maja 2016 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 maja 2016 r. do 31 maja 2016 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 czerwca 2016 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 czerwca 2016 r. do 30 czerwca 2016 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 lipca 2016 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 lipca 2016 r. do 31 lipca 2016 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 sierpnia 2016 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 sierpnia 2016 r. do 31 sierpnia 2016 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 września 2016 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 września 2016 r. do 30 września 2016 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 października 2016 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 października 2016 r. do 31 października 2016 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 listopada 2016 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 listopada 2016 r. do 30 listopada 2016 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto)

1 grudnia 2016 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 grudnia 2016 r. do 31 grudnia 2016 r. i wynagrodzeniem 1 100 zł brutto),

1 stycznia 2017 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 stycznia 2017 r. do 31 stycznia 2017 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 lutego 2017 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 lutego 2016 r. do 28 lutego 2017 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 marca 2017 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 marca 2017 r. do 31 marca 2017 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 kwietnia 2017 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 kwietnia 2017 r. do 30 kwietnia 2017 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 maja 2017 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 maja 2017 r. do 31 maja 2017 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 czerwca 2017 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 czerwca 2017 r. do 30 czerwca 2017 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 lipca 2017 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 lipca 2017 r. do 31 lipca 2017 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 sierpnia 2017 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 sierpnia 2017 r. do 31 sierpnia 2017 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 września 2017 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 września 2017 r. do 30 września 2017 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 października 2017 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 października 2017 r. do 31 października 2017 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 listopada 2017 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 listopada 2017 r. do 30 listopada 2017 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto)

1 grudnia 2017 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 grudnia 2017 r. do 31 grudnia 2017 r. i wynagrodzeniem 1 100 zł brutto),

1 stycznia 2018 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 stycznia 2018 r. do 31 stycznia 2018 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 lutego 2018 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 lutego 2018 r. do 28 lutego 2018 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 marca 2018 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 marca 2018 r. do 31 marca 2018 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 kwietnia 2018 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 kwietnia 2018 r. do 30 kwietnia 2018 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 maja 2018 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 maja 2018 r. do 31 maja 2018 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 czerwca 2018 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 czerwca 2018 r. do 30 czerwca 2018 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 lipca 2018 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 lipca 2018 r. do 31 lipca 2018 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 sierpnia 2018 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 sierpnia 2018 r. do 31 sierpnia 2018 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 września 2018 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 września 2018 r. do 30 września 2018 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 października 2018 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 października 2018 r. do 31 października 2018r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto),

1 listopada 2018 r. (z terminem wykonania dzieła w okresie od 1 listopada 2018 r. do 30 listopada 2018 r. i wynagrodzeniem 1.100 zł brutto) (rachunki, umowy, k. 2529-2990 a.k.).

S. P. pracuje w I. od 2003 r., a od 2007 r. prowadzi codzienną audycję o tematyce motoryzacyjnej (...). Obecnie jak i w spornym okresie ubezpieczony nagrywał audycje, które następnie były emitowane od poniedziałku do piątku. Dwie audycje były poświęcone konkretnym samochodom, w których relacjonowane są wrażenia z jazdy (recenzja samochodu), a każda środa jest związana z przyszłością motoryzacji. W poniedziałek i piątek były informacje bieżące. S. P. ma swobodę działania co do treści audycji. Odwołujący się nie miał żadnych oczekiwań odnośnie treści audycji, która miała spełniać dwa warunki audycja musi być ciekawa i dotyczyć motoryzacji. S. P. razem ze współprowadzącym ustalali kiedy jest wolne studio wówczas mogli nagrywać. Z reguły przygotowywali pięć audycji. Audycje od wielu lat są nagrywane wcześniej, nie ma interakcji ze słuchaczami. Treść audycji jest zawsze inna, współprowadzący dobierają informacje, które uznają za ciekawe. Niezbędne jest w tym zakresie doświadczenie motoryzacyjne. Efektem końcowym jest audycja, każda z audycji różni się przedstawiane są nowe samochody i informacje. Audycja ma charakter autorski. Tematy programów ubezpieczony uzgadniał wyłącznie ze współprowadzącym. Odwołujący nie miał żadnych oczekiwań odnośnie treści audycji zaś, ubezpieczony miał swobodę działania co do sposobu przeprowadzenia audycji. Ubezpieczony za wykonane audycje otrzymywał stałe wynagrodzenie co miesiąc, jednakże w umowie strony ustaliły, że jest to wynagrodzenie ryczałtowe. S. P. nie kwestionował tej umowy, regularnie otrzymywał wynagrodzenie i nie żądał płacenia składek.

K. C. od 2012 r. pracuje w I. jako dyrektor naczelny. Odwołującemu zależy na współpracy z ekspertami w swych dziedzinach. S. P. występuje jako fan motoryzacji, Nikt inny w pracy nie mógłby jej zastąpić ponieważ tworzy unikatową autorską wersję prowadzenia audycji. K. C. nie była autorem umów zawieranych z ubezpieczonymi, to była już ustalona formuła. Jako dyrektor naczelny nie ustalała treści jedynie negocjowała wynagrodzenie. Była to stawka za konkretne dzieła. Rzeczywista wysokość wynagrodzenia zależała od wykonania audycji. Audycja mogła trwać od dwudziestu do pięćdziesięciu pięciu minut. Wynagrodzenie było za jedną konkretną audycję. W przypadku S. P. audycje są nagrywane na kilka tygodni. Odwołującemu się zależało na efekcie pracy. To była za każdym razem rozmowa, ale za każdym razem na inny temat lub z innym gościem, lub na temat inaczej ujęty. Treść audycji była za każdym razem inna. To są autorskie audycje, nie ma nad nimi przełożonego. Audycje przygotowują doświadczeni dziennikarze. Nie było dnia od ponad dziesięciu lat gdyby audycja nie została nadana. Odwołujący się udostępniał im studio, więc dostępność studia decydowała kiedy audycja była nagrywana, zdarzały się też audycje na żywo. Autorzy wystawiali rachunki. Wynagrodzenie było płacone co miesiąc na koniec każdego miesiąca. Nie było rozmowy o składkach na ZUS. Ubezpieczeni wiedzieli, że z tych umów nie był płacony ZUS. Dyrektor nie przypominała sobie by ubezpieczeni kwestionowali umowę o dzieło. Nie było sytuacji by ktoś domagał się podpisania umowy o pracę i o płacenie składek. Ubezpieczony mógł nagrywać audycję poza radiem, była tylko kwestia jakości technicznej, czy to nadawało się do emisji. Nie było możliwe, żeby S. P. oddelegował kogoś innego do prowadzenia audycji. Podcasty z tych audycji są udostępniane na stronie dla płatnych abonentów. Wydawca dla prowadzącego umawia gości. Prowadzący instruuje gości jak należy się zachowywać i jak mówić w radiu. Wydawca sprawdza informacje, które by zostały nagle podane przez gości. Badania radiowe odbywały się dzień po audycji, codziennie badanych było 7000 osób.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, w tym w aktach organu rentowego, zawierających akta kontroli przeprowadzonej u płatnika składek. Kontrolą objęto prawidłowość i rzetelność obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest organ rentowy oraz zgłaszanie do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, a także ustalenie uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych i wypłacanie tych świadczeń oraz dokonywanie rozliczeń z tego

tytułu, prawidłowość i terminowość opracowywania wniosków o świadczenia emerytalne i rentowe, jak i wystawienie zaświadczeń lub zgłaszanie danych dla celów ubezpieczeń społecznych.

Sąd dał wiarę wymienionym w uzasadnieniu wyroku dokumentom, gdyż żadna ze stron nie podważyła ich wartości dowodowej, a nadto Sąd stwierdził brak jakichkolwiek podstaw, by podważać ich rzetelność, czy prawidłowość. Sąd wziął również pod uwagę złożone do akt nagrania z audycji znajdującej się na płycie CD załączonej przez płatnika składek.

Ustaleń faktycznych Sąd dokonał także na podstawie zeznań S. P. oraz świadka K. C. – redaktor naczelnej i dyrektor programowej w radiu (...). Zeznania obu tych osób korespondowały ze sobą i wzajemnie się uzupełniały, dlatego Sąd co do zasady nie znalazł przyczyn, z jakich powinien odmówić im wiarygodności co do faktów, zwłaszcza że żadna ze stron ich nie kwestionowała.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał odwołanie za zasadne i wskazał, że powstały w niniejszej sprawie spór sprowadzał się do ustalenia, czy łączące odwołującą spółkę i ubezpieczonego umowy miały charakter umowy o dzieło czy też umowy zlecenia, co miało istotne znaczenie dla określenia, czy S. P. powinien zostać objęty – w okresie określonym w zaskarżonej decyzji – ubezpieczeniami społecznymi, z obowiązkiem odprowadzenia przez płatnika stosownych składek.

Zgodnie z dyspozycją art. 6 ust. 1 pkt 1 i 4 w zw. z art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (dalej jako: ustawa systemowa), osoby fizyczne, które wykonują pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, w przeciwieństwie do osób wykonujących pracę na podstawie umowy o dzieło, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu oraz wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia wykonywania pracy do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy.

W judykaturze wyrażono pogląd, który podzielił Sąd Okręgowy, że nazwa umowy z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy, nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania (m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 6 czerwca 2012 r., III AUa 377/12). Ugruntowane i bezdyskusyjne jest stanowisko, że o tym, jak w razie sporu zakwalifikować należy daną umowę, decydować powinna nie tyle jej formalna treść, lecz raczej rzeczywisty zamiar stron ustalany na podstawie tego, co w istocie strony chciały uzyskać, zawierając określoną umowę. Tym samym formalne zapisy umowy, a w szczególności jej nazwa, wcale nie podważają możliwości zbadania, czy w rzeczywistości strony wiąże umowa o takiej nazwie, czy też umowa o innym charakterze. W praktyce należało zatem zbadać, jak wykonywane były sporne umowy, jaki był rzeczywisty zamiar stron, co strony chciały uzyskać i czy rzeczywiście zawarto umowy o dzieło zgodnie z ich nazwą.

W ocenie Sądu Okręgowego po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i ustaleniu faktów opisanych powyżej należało uznać, że w niniejszej sprawie w istocie w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji strony łączyły umowy o dzieło.

Zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Z kolei stosownie do art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym według art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Umowa zlecenia i umowa o dzieło to podstawowe kontrakty usługowe, konkurencyjne w stosunku do umowy o pracę, a ich prawidłowa kwalifikacja nie zawsze jest sprawą oczywistą. Przepisy o zleceniu nie mają zastosowania do czynności będących przedmiotem umowy o dzieło, bowiem wykonanie dzieła, zgodnie z prezentowanym w doktrynie poglądem, nie mieści się w pojęciu usługi w rozumieniu art. 750 k.c. Umowa o dzieło należy do umów rezultatu – jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Dla oceny, że zawarto umowę o „rezultat usługi” (wytwór) – co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy zlecenia (świadczenia usług) – konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości

do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu – w postaci materialnej bądź niematerialnej. Każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być przyporządkowana przepisom dotyczącym umowy o dzieło.

Sąd Okręgowy podniósł, że dyspozycja art. 627 k.c. wskazuje na potrzebę „oznaczenia dzieła”. Zobowiązanie to polega na wykonaniu nie jakiegokolwiek dzieła, ale na realizacji dzieła oznaczonego. Nie ma przy tym wątpliwości, że „oznaczenie” następuje pierwotnie w trakcie układania postanowień umownych. Przy umowie zlecenia nacisk położono nie na „oznaczenie” efektu, ale na „określenie” kategorii czynności prawnej (usługi) podlegającej wykonaniu. Doszło zatem w umowie o dzieło do przesunięcia punktu ciężkości z aspektu czynnościowego na finalny. Ważne jest jednak, że między „oznaczeniem” a rezultatem pracy istnieje ścisły wektor zależności. Nie można zrealizować dzieła, jeśli nie zostało ono umownie wytyczone. W przeciwnym razie niemożliwe jest poddanie „dzieła” sprawdzianowi w zakresie wad fizycznych. Właściwości te nie są udziałem umowy zlecenia. Wykonanie zobowiązania następuje przez zrealizowanie umówionej czynności prawnej, przy czym jej następstwo, choć ma miejsce, to wykracza poza wzorzec normatywny. Różnice te w takim samym stopniu występują między umową o dzieło a umową o świadczenie usług (art. 750 k.c.). Odmiennosc polega tylko na tym, że w miejsce czynności prawnej wykonawca realizuje usługę, na którą składa się zespół czynności faktycznych.

Sumą powyższych rozważań, w ocenie Sądu Okręgowego, jest wniosek, że delimitacja omawianych rodzajów umów ogniskuje się wokół sposobu ułożenia efektu zobowiązania (aspekt czynnościowy, prowadzący do jego uzyskania ma drugorzędne znaczenie) (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2019 r., I UK 303/18). Nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy – materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Dzieło jest więc wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego efekt – takich jak określone w umowie parametry indywidualizujące dzieło – prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat. Nie ma wątpliwości, że „oznaczenie” dzieła następuje pierwotnie – już w trakcie układania postanowień umownych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2017 r., III UK 53/16).

Sąd podkreślił przy tym, że również i czynności stanowiące przedmiot umowy o świadczenie usług prowadzą do wystąpienia określonych skutków, gdyż każda czynność człowieka rodzi następstwa i prowadzi do zmiany rzeczywistości, w której następuje. Tak więc wynikiem umowy o świadczenie usług jest również określony rezultat, tyle tylko, że w tym przypadku nie stanowi on elementu istotnego tej więzi prawnej, jak ma to miejsce w umowie o dzieło.

Ponadto cechą wyróżniającą umowę o dzieło jest także brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym a przyjmującym zamówienie, objawiający się w tym, że sposób wykonania dzieła pozostawiony jest uznaniu przyjmującego zamówienie oraz to, że przyjmujący zamówienie nie ma obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 12 lutego 2013 r., III AUa 1016/12).

Sąd Okręgowy stwierdził, że wobec różnych cech charakterystycznych wykonywania zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia i umowy o dzieło, dla oceny rodzaju stosunku prawnego decydujące jest ustalenie, które z tych cech mają charakter przeważający.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie ma wątpliwości, że w niniejszej sprawie umowy o dzieło były zawierane z ubezpieczonym w celu wytworzenia przez niego autorskich audycji charakteryzujących się indywidualnością, oryginalnością, *sui generis* zbliżoną do utworu scenicznego. Ubezpieczony współpracował z (...) od 2003 r. Zajmował się przygotowaniem i prowadzeniem audycji o tematyce motoryzacyjnej. Strony w umowie wskazały określony przedmiot jako prowadzenie i redagowanie audycji radiowej (...). Integralnym elementem umowy było zobowiązanie

przyjmującego zamówienie do przeniesienia na zamawiającego autorskich praw majątkowych do powstałego dzieła, przy czym nabycie autorskich praw majątkowych następowało odpłatnie, w ramach ryczałtowego wynagrodzenia wypłacanego przyjmującemu zamówienie. Odwołujący się był zainteresowany otrzymaniem konkretnego rezultatu, do osiągnięcia którego wymagał od ubezpieczonego specjalistycznej wiedzy w zakresie konkretnych audycji w warunkach określonej swobody twórczej w doborze metody realizacji dzieła, które nie zostały sprecyzowane w umowie, natomiast były dookreślane w toku realizacji poszczególnych dzieł. Już ta okoliczność, w ocenie Sądu wskazuje, że to właśnie wybór umowy o dzieło, a nie umowy o świadczenie usług, umożliwił spółce uzyskanie oczekiwanego rezultatu. W przypadku zrealizowania audycji radiowej z usterką (realizowanej do odtworzenia w innym terminie) odwołujący się miał możliwość żądania poprawienia zrealizowanej audycji w celu nieodpłatnego usunięcia usterek zrealizowanej audycji, co oznaczało, że było możliwe wykonanie testu wad fizycznych dostosowanego do typu powstałego dzieła, tj. utworu zbiorowego.

Kwestią kluczową w ocenie Sądu pozostawało, że obecność na antenie wskazanych audycji prowadzonych przez ubezpieczonego uzależniona była od jego osobistego udziału. Zastąpienie ubezpieczonego było niemożliwe w ramach (...), gdyż taka sytuacja oznaczałaby wyprodukowanie zupełnie nowego programu, o zgoła odmiennym charakterze.

Zarówno treść umów, jak też sposób ich realizacji koncentrował się na projektowym i opartym o rezultat charakterze zobowiązania ubezpieczonego do wykonania konkretnego oczekiwanego efektu w postaci audycji radiowej. To właśnie wykonanie określonego dzieła, podlegającego ocenie przez odwołującego się co do jego kompletności, w tym braku usterek, a następnie akceptacji odwołującego się, stanowiło podstawę do wypłaty wynagrodzenia.

Sama treść konkretnej audycji stanowiła autorski przejaw realizacji dzieła przez ubezpieczonego. Oznacza to, że sposób wykonania przedmiotu umowy był pozostawiony uznaniu ubezpieczonego i współprowadzącego. To oni dobierali temat audycji oraz podejmowali we własnym zakresie działania zmierzające do jej finalnej realizacji.

Ubezpieczony otrzymywał od odwołującego się jedynie do dyspozycji „przestrzeń” (czas antenowy) oraz „platformę” (studio) do realizacji określonego dzieła (audycji). Odwołujący się nie miał żadnego wpływu na tematykę i przebieg audycji, nie zgłaszał żadnych merytorycznych uwag. Współpraca z odwołującym się sprowadzała się do kilku godzin w tygodniu i nagraniu kilku audycji z góry w ramach wynajętego w tym celu studia.

W ocenie Sądu Okręgowego audycje radiowe ubezpieczonego prowadziły do stworzenia każdorazowo oryginalnego utworu zbiorowego w rozumieniu art. 11 Prawa autorskiego, stanowiącego rezultat wykonania określonych czynności przez wiele osób. Ich cykliczność nie przekreśla tego, że stanowią one utwory chronione prawem autorskim. Za przykład utworów, których realizacja może następować w reżimie prawnym umów o dzieło, orzecznictwo wskazuje wprost audycje radiowe (m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 15 grudnia 2015 r., III AUa 1146/15). Cykliczność powstawania utworów zbiorowych czy też ich periodyczność w kontekście utworu zbiorowego jest charakterystyczna. W przypadku audycji radiowych wiąże się z określoną ramówką programową. Nie zmienia to jednak faktu, że poszczególne elementy ramówki tworzą odrębne dzieła, składające się na złożony utwór zbiorowy. Nierzadko audycje prowadzone są przez kilku dziennikarzy, którzy wspólnie tworzą dzieło w postaci konkretnej audycji. Utwory powstałe na skutek realizacji umów przez S. P. w postaci audycji radiowych, zostały wyemitowane, a następnie udostępnione odpłatnie słuchaczom w formie podcastów.

Sąd Okręgowy stwierdził, że należy wyraźnie odróżnić sytuację bezpośredniego twórcy dzieła odpowiadającego i mającego wpływ na jego najistotniejsze elementy (tematyka, motyw przewodni konkretnej audycji), od osób odpowiedzialnych jedynie pobocznie za proces realizacji czy też realizujących obowiązki wyłącznie pod z góry narzucony sztywny scenariusz. Sąd stwierdził, że materiał dowodowy w niniejszej sprawie (w szczególności nagrania audycji) wskazuje, że w przypadku ubezpieczonego mamy do czynienia z pierwszym przypadkiem.

Sąd zwrócił uwagę na wątpliwości, jakie mogło wzbudzić ustalone przez strony stałe i identyczne w kolejnych okresach miesięcznych wynagrodzenie za przedmiotowe czynności. Należy jednak zauważyć, że z ustaleń faktycznych wynika, że strony w umowie wskazały, że wynagrodzenie ma charakter ryczałtowy, co dodatkowo było uzasadnione w sytuacji niewielkich różnic co do liczby wykonanych audycji w poszczególnych miesiącach. Co więcej wynagrodzenie

było wypłacane ubezpieczonemu po tym jak przygotował i przeprowadził audycję radiową (a więc za rezultat), a w przeciwnym wypadku nie było mu należne. Była to zatem stawka za konkretne dzieła (audycje), gdyż rzeczywista wysokość wynagrodzenia zależała od wykonania audycji. Tym samym, zdaniem Sądu, nie powinno budzić wątpliwości, że w takim przypadku wynagrodzenie za wykonanie dzieła w postaci przygotowania i przeprowadzenia audycji może być ustalane jako wynagrodzenie ryczałtowe, gdyż wynagrodzenie z umowy o dzieło generalnie określa się w sposób ryczałtowy lub kosztorysowy (art. 629 - 632 k.c.) (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu III AUa 789/15).

Reasumując, zdaniem Sądu Okręgowego w przypadku ubezpieczonego i odwołującego zawarta umowa dotyczyła realizacji konkretnych oznaczonych audycji radiowych – wyraźnie wskazanych w umowach. Były to zindywidualizowane programy radiowe, które nie powtarzają się i tworzą jedną całość. Odwołujący się zamówił u ubezpieczonego realizację audycji radiowych o określonym charakterze, w danym okresie. Zawierając umowę ubezpieczony miał świadomość jakiego rezultatu oczekuje zamawiający. Strony znały tematykę audycji, jej długość i miejsce w ramówce. Spodziewanym efektem była autorska audycja o wysokiej jakości przekazu, przystępna dla słuchaczy radia, o tematyce motoryzacyjnej. Jednocześnie ubezpieczony zobowiązał się do wykonania dzieła w ramach umowy osobiście, co również jest cechą konstytutywną umowy o dzieło. W sytuacji, gdyby okazało się, że ubezpieczony nie jest w stanie zająć się realizacją konkretnej audycji, brak było możliwości znalezienia innej osoby na zastępstwo i uzyskania tożsamego bądź choćby zbliżonego rezultatu.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w przypadku umów zawieranych z ubezpieczonym mamy do czynienia z umową rezultatu (umową o dzieło), a nie starannego dzieła (umowy o świadczenie usług). Czynności wykonywane przez ubezpieczonego – choć wykonywane cyklicznie – nie były powtarzalne, a stanowiły odrębnie realizowane poszczególne audycje (dzieła). Wspólny dla nich pozostawał jedynie ogólny konspekt stanowiący istotę wyodrębnienia audycji. Każdorazowo audycja była jednak niepowtarzalna, tworząc wskazane w umowie dzieło.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał odwołanie za zasadne, wobec czego na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, zasądając od organu rentowego na rzecz odwołującego się kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy zaskarżając wyrok w całości zarzucił Sądowi Okręgowemu:

1) naruszenia przepisu postępowania, mającego wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez wadliwe ustalenie stanu faktycznego, polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, że w spornym okresie ubezpieczony nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o. o.,

2) naruszenia prawa materialnego, tj.:

- art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2021 r. poz. 423 ze zm.) w związku z art. 627 k.c. przez ich przez błędną wykładnię i przyjęcie, że w spornym okresie ubezpieczony nie podlegał ubezpieczeniom społecznym jako osoba wykonująca pracę z tytułu umowy zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o. o., co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, że zawarte umowy były w istocie umowami o dzieło,

- art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 750 k.c. przez ich niezastosowanie do oceny stanu faktycznego sprawy, pomimo że ze zgromadzonego materiału dowodowego, jak i przedmiotu zawartych umów wynika, że ubezpieczony zawarł z (...) sp. z o. o. umowy cywilnoprawne o cechach charakterystycznych dla umowy o świadczenie usług, do których zastosowanie znajdują przepisy odnoszące się do umowy zlecenia,

Wskazując na powyższe zarzuty, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., organ rentowy wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie odwołania w całości, alternatywnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do sądu pierwszej instancji celem ponownego rozpoznania i zasądzenie od (...) sp. z o. o. na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację odwołujący się wniosł o jej oddalenie i zasądzenie od organu rentowego na rzecz Spółki kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego okazała się zasadna skutkując zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem odwołania jako bezzasadnego, choć zarzuty naruszenia prawa procesowego w rozumieniu przedstawionym w uzasadnieniu apelacji okazały się zasadne jedynie w części.

Postępowanie apelacyjne jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, zachowuje jednak charakter postępowania rozpoznawczego. W myśl art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz postępowaniu apelacyjnym. W systemie apelacji pełnej sąd drugiej instancji ponownie rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia. Dokonuje własnych ustaleń faktycznych prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestając na zaaprobowanym materiale zebranym w pierwszej instancji, kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem pierwszej instancji. Przyjęte jest, że sąd drugiej instancji może przyjąć ustalenia za własne lub zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji nawet bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 15 maja 2020 r., sygn. I CSK 637/19).

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Apelacyjny podziela co do zasady ustalenia dotyczące stanu faktycznego poczynione przez Sąd pierwszej instancji, uznając, że są one wystarczające do wydania rozstrzygnięcia, choć nie podziela sformułowanych przez ten Sąd, na podstawie zebranych dowodów, wniosków i w konsekwencji także ich interpretacji prawnej.

Fakty dotyczące stosunków zobowiązaniowych, pomijając ich interpretację, zostały co do zasady ustalone prawidłowo, wobec czego zbędne jest ich ponowne przedstawianie, ponieważ orzekając na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, lecz wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 23 lipca 2015 r., sygn. I CSK 654/14).

Odnosząc się do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez wadliwe ustalenie stanu faktycznego, polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, że w spornym okresie ubezpieczony nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako strona umowy zlecenia, wskazać należy, że zarzut ten nie odnosi się w istocie do wadliwie poczynionych ustaleń faktycznych, lecz dotyczy wyprowadzonych z nich wniosków i ich oceny prawnej przez takie a nie inne zakwalifikowanie umów, które co do treści zostały przez Sąd pierwszej instancji opisane poprawnie. Kluczowe jest natomiast, że Sąd Okręgowy uznał, że więzi zobowiązaniowe, łączące odwołującego się i ubezpieczonego odpowiadają co do elementów istotnych umowie o dzieło (art. 627 k.c.), nie są natomiast, jak uznał organ rentowy, umowami o świadczenie usług, do których odpowiednio należy stosować przepisy o umowie zleceniu (art. 734 i nast. k.c.), co w sposób bezpośredni wiąże się z zarzutami naruszenia art. 6 ust.1 pkt. 4 i art. 12 ust.1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2022 r., poz. 1009 ze zm., zwanej „ustawą systemową”). Należy przyjąć zatem, że apelujący podważył podstawę materialnoprawną, dla której zastosowania istotne były wnioski sformułowane przez Sąd Okręgowy na podstawie ustaleń faktycznych.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było dokonanie oceny charakteru prawnego umów (wskazanych w zaskarżonych decyzjach), zawartych przez odwołującego się (...) sp. z o.o. ze S. P. i ich rzeczywistej realizacji,

jako podstawy do oceny czy organ rentowy wydając decyzję, będącą przedmiotem sporu w niniejszej sprawie, miał uzasadnione podstawy do przyjęcia założenia, że powyższe podmioty łączyły nie umowy o dzieło (art. 627 k.c.), jak nazwały to same strony, lecz umowy o świadczenie usług do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.), stanowiące tytuł do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi w zakresie emerytalnym, rentowym i wypadkowym.

Spór zatem w płaszczyźnie przedmiotowej sprowadzał się do ustalenia, czy umowy łączące S. P. z odwołującą się spółką miały cechy charakterystyczne dla umowy o dzieło, czy też należy je zakwalifikować jako umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o umowach zlecenia.

Jak wynika z zebranych w sprawie dowodów, w tym przede wszystkim w postaci umów wymienionych w decyzjach, strony umów o dzieło nie sprecyzowały w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła pomimo, że dzieło zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po jego wykonaniu ze względu na istnienie wad fizycznych. Poddanie dzieła sprawdzianowi nie jest możliwe, jeżeli strony nie określiły w umowie cech indywidualizujących zamówione dzieło. Brak kryteriów określających rezultat umowy daje podstawy do uznania, że zamawiającemu chodziło o wykonanie określonych czynności, a nie o ich rezultat. Każda z umów w sposób bardzo ogólny wskazuje przedmiot umowy, przy tym w sposób, który nie jest adekwatny dla określenia dzieła w powyższym rozumieniu. Na podstawie umów łączących strony w okresie objętym decyzją tj. od 1 grudnia 2014 r. do 30 listopada 2018 r. określała dzieło jedynie jako „prowadzenie audycji”.

Sądowi pierwszej instancji umknęło to, w jaki sposób strony określiły dzieło, będące istotą umów i sporu w niniejszej sprawie. Należy natomiast zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, co do opisu pozostałych elementów umów, jednak kluczowym zagadnieniem jest kwestia ujęcia i określenia dzieła, w sposób, jak opisano wyżej, zindywidualizowany, konkretny już na etapie zawierania umowy, w taki sposób aby możliwa była jednoznaczna weryfikacja.

W umowach zawieranych przez (...) sp. z o.o. ze S. P. nazywanych umowami o dzieło ubezpieczony zobowiązywał się do podjęcia wykonania ww. czynności swoim staraniem i na swoje ryzyko, osobiście, w sposób profesjonalny i wraz ze zobowiązaniem przeniesienia praw autorskich do dzieła na płatnika składek. Realizacja dzieła miała nastąpić w czasie określonym w umowie (były to okresy miesięczne). Dzieło miało być wykonane i przedstawione płatnikowi, zgodnie z harmonogramem ustalonym między stronami. Akceptacji i przyjęcia dzieła w imieniu płatnika składek miała dokonywać osoba do tego upoważniona. W przypadku, gdy po przyjęciu dzieła okazałoby się, że dzieło ma usterki bądź wymaga zmian lub uzupełnień w zakresie dostosowania do założeń i koncepcji płatnika składek, ubezpieczony zobowiązał się do ich dokonania bez dodatkowego wynagrodzenia, a jeżeli byłoby to niemożliwe, zmian i uzupełnień mogła dokonać inna wskazana przez płatnika składek osoba, przy czym tego rodzaju działanie nie było uznawane za naruszenie autorskich praw osobistych ubezpieczonego (§ 3 umowy). Ubezpieczony zobowiązał się do przeniesienia na płatnika składek autorskich praw majątkowych wraz z wyłącznym prawem do zezwalania na wykonywanie praw zależnych do dzieła. Przeniesienie praw miało nastąpić z chwilą przyjęcia każdej pracy składającej się na dzieło przez płatnika składek i nie było ograniczone pod względem celu rozpowszechniania dzieła ani też pod względem czasowym czy terytorialnym, a prawa te mogły być przenoszone na inne podmioty bez żadnych ograniczeń. Przeniesienie praw rozciągało się na wszystkie pola eksploatacji. Wykorzystanie utworów we wszystkich wymienionych polach eksploatacji mogło następować w różnych, określonych w umowach formach. Ubezpieczony upoważnił płatnika do oznaczenia utworu niezależnie od sposobu publikacji przez podanie imienia i nazwiska autora, bądź do publikowania ich bez wskazywania autorstwa, w zależności od potrzeb płatnika. Przyjmujący zamówienie upoważnił zamawiającego do wykonywania w jego imieniu autorskich praw osobistych do przedmiotowych utworów, w tym do decydowania o pierwszym publicznym udostępnieniu, do nadzoru autorskiego i do nienaruszalności formy i treści utworów oraz do ich rzetelnego wykorzystania. Z tytułu realizacji prac będących przedmiotem umowy ubezpieczony otrzymywał wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 1.100 zł brutto, które miało być wypłacone przelewem w terminie do 15-tego dnia każdego miesiąca, następującego po miesiącu, którego dotyczyła wycena. Wynagrodzenie miało obejmować wszelkie należności z tytułu nabycia przez płatnika składek: autorskich praw majątkowych na wszystkich polach

eksploatacji określonych w umowie, wyłącznego prawa do zezwalania na wykonywanie zależnych praw autorskich oraz koszt wykorzystanych materiałów i nośników, na jakich utwory utrwalono.

Przy dokonywaniu analizy tych wszystkich elementów umów Sąd pierwszej instancji nie odniósł się w istocie do lakonicznego określenia dzieła jako „prowadzenie audycji”.

Przy takim określeniu dzieła, mając na uwadze pełną swobodę w realizacji przedmiotu umów zapewnioną S. P., nie sposób przyjąć, że strony z góry określiły, zindywidualizowały rezultat, który ma w przyszłości powstać. Żaden z przedmiotów umowy nie był konkretnie oznaczony, zindywidualizowany. Okoliczności te sprawiają, że mamy do czynienia nie ze świadczeniem jednorazowym ale świadczeniem o charakterze ciągłym, systematycznym, powtarzającym się (w zakresie wykonywanych czynności). Fakt ten przesądza o charakterze stosunku prawnego łączącego strony zawartych umów, a tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. Ze świadczeniem usług, a nie dziełem mamy także do czynienia, gdy działalność wykonawcy oparta jest na długookresowym działaniu, które polega na powtarzalnym wykonywaniu czynności związanych z bieżącą działalnością danej firmy (tak m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 18 czerwca 2015 r., sygn. III AUa 979/14, Lex nr 1781959). Trudno zatem przyjąć, jak twierdzi odwołujący się, że S. P. wykonywał umowy o dzieło. Analiza treści zawartych umów i charakter wykonywanych na ich podstawie czynności, w ocenie Sądu Apelacyjnego, dają podstawę do uznania, że S. P. nie wykonywał dzieła, a jedynie dokonywał czynności starannego działania.

Do zakwalifikowania zobowiązania jako umowy o dzieło nie jest wystarczające zawarcie jej w postaci dokumentu o takiej nazwie, nadaniu jej określonej treści i jej świadome podpisanie. O tym bowiem jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu. Dokonując takiej oceny w niniejszej sprawie, należy mieć na uwadze skutki zawarcia umowy cywilnoprawnej dla sfery ubezpieczeń społecznych jako dziedziny prawa publicznego. Ta analiza nie służy wszakże ustaleniom co do elementów zobowiązania prywatnoprawnego (co do tego czy strony wywiązały się należycie ze wzajemnych zobowiązań) lecz odpowiedzi na pytanie, czy zawarcie cywilnoprawnej umowy rodzi (powstający z mocy prawa) skutek w postaci tytułu podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, czy też ze względu na rodzaj zobowiązania (umowa o dzieło), takiego skutku nie wywołuje.

Umowa o dzieło jest umową o "rezultat usługi", w której indywidualne, twórcze starania przyjmującego zamówienie mają doprowadzić do powstania w przyszłości konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Dzieło jest w każdym wypadku wytworem przyszłym, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w przyszłości ściśle określonej. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego, niepowtarzalnego rezultatu. Wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz powinien być obiektywnie osiągalny i pewny. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. A zatem istotny jest również rodzaj i sposób wykonania przedmiotu umowy.

W rozpoznawanej sprawie, ocenie pod powyższym kątem podlegały umowy zawarte przez odwołującego się ze S. P.. Szczegóły dotyczące warunków tych umów, zostały opisane przez Sąd Okręgowy i przytoczone wyżej, bez należytej analizy ich przedmiotu określonego w sposób powtarzalny jako „prowadzenie audycji”. Tymczasem dla potrzeb rozważań prawnych z punktu widzenia istoty charakteru tych umów i możliwości ich zakwalifikowania jako umowy o dzieło (art. 627 i nast. k.c.) czy też umowy o świadczenie usług (zlecenie – art. 734 i nast. k.c.) istotny jest przedmiot tych umów, możliwość weryfikacji ich rezultatu i sposób ich realizacji.

Analiza dokumentacji dołączonej do akt sprawy potwierdza, że bez wątplenia przedmiot ww. umów zawartych przez odwołującego się ze S. P. wymagał starannego działania, właściwego dla umowy o świadczenie usług, nie zawierał oznaczenia dzieła w sposób charakterystyczny dla umowy rezultatu i nie określał kryteriów oceny wykonania „dzieła”. Strony umowy nie określiły żadnych kryteriów oceny wykonania „dzieła”, ani standardów do zastosowania w celu

oceny jego jakości, w umowie zamawiający nie określił oczekiwań co do produktu finalnego. Czynności te nie zawierały żadnego elementu indywidualizującego efekt umowy.

Dla powyższej oceny niezwykle ważne znaczenie mają ukształtowane w tej materii poglądy w orzecznictwie sądów (przede wszystkim Sądu Najwyższego) co do tego w jaki sposób należy dokonywać rozróżnienia umowy o dzieło od innej umowy cywilnoprawnej (świadczenie usług, zlecenie) aby możliwe było zajęcie jednoznacznego, stanowczego stanowiska z jakiego charakteru umową mamy w danej sprawie do czynienia, tzn. czy podlegająca analizie umowa jest umową rezultatu czy starannego działania, co ma kluczowe znaczenie dla powstania obowiązkowego tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Istotnym elementem rozpoznawanej sprawy była kwestia wyznaczenia granicy między swobodą umów (art. 353¹ k.c.) a zasadą podlegania ex lege ubezpieczeniom społecznym. Ta ostatnia reguła należy do norm o charakterze ius cogens, co prowadzi do wniosku o podleganiu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z mocy prawa. Z tej przyczyny czynność prawna nie może niwelować powstających na tym tle obowiązków publicznoprawnych (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2017 r., sygn. II UK 518/15, LEX nr 2209108). Oznacza to, że w kontekście podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym decydującej wagi nie można przypisać treści oświadczeń woli stron, zwłaszcza że sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych są sprawami cywilnymi jedynie w ujęciu formalnym (art. 1 k.p.c.), w ujęciu materialnym mają natomiast charakter spraw z zakresu prawa publicznego, a nie prywatnego, co wyklucza możliwość stosowania do relacji prawnych regulowanych prawem ubezpieczeń społecznych przepisów prawa prywatnego (np. Kodeksu cywilnego). Uwzględnienie zasad podlegania ubezpieczeniom społecznym wymaga kwalifikowania więzi prawnych stanowiących tytuł do ubezpieczeń w stanowczy sposób. Skoro obowiązek ubezpieczenia powstaje z mocy prawa, to przez czynności faktyczne stron nie można go uniknąć. Dążenie do takiego celu pozostaje w opozycji do art. 353¹ k.c., albowiem kształtuje umowę w sposób sprzeczny z ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 maja 2018 r., sygn. II UK 151/17, LEX nr 2555100). Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1618766 oraz z 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298).

Przy dokonywaniu kwalifikacji danej umowy jako umowy o dzieło (umowy rezultatu) nakład pracy poczyniony przez wykonawcę albo stopień jej wyrafinowania ma drugorzędne znaczenie. Dzieło może być rezultatem czynności prostych, rutynowych, pracy fizycznej bądź intelektualnej. Z punktu widzenia wykonania zobowiązania istotne znaczenie ma jedynie rezultat bez względu na intensywność świadczonej pracy lub staranność wykonawcy. Podkreśla to ustawodawca, przewidując w art. 642 § 1 k.c., że przyjmującemu zamówienie należy się wynagrodzenie w chwili oddania dzieła, chyba że strony postanowią inaczej. Ustalenie wynagrodzenia w trybie miesięcznym, nadto w sposób ryczałtowy w jednakowej wysokości, w oderwaniu od wykonania dzieła w sposób zdefiniowany przez zamawiającego jest tego zaprzeczeniem. Chodzi bowiem o dzieło zgodne z zamówieniem, czyli zgodne z oczekiwanym przez zamawiającego rezultatem, określonym od początku w umowie stron lub sprecyzowanym w toku wykonywania umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 września 2020 r., sygn. I UK 170/19)

Oznaczenie dzieła służy sprecyzowaniu oczekiwań zamawiającego, odpowiadających jego potrzebom, czy wymaganiom. Poziom skomplikowania nie ma wpływu na ocenę charakteru umowy. Konieczność wykonania dzieła w sposób zgodny z oczekiwaniami zamawiającego rzutuje także na samodzielność wykonawcy. Będzie ona zawsze podporządkowana celowi umowy - stworzeniu dzieła o cechach oznaczonych przez zamawiającego.

Podkreślany przez odwołującego się w toku postępowania efekt w postaci utworu, w rozumieniu prawa autorskiego, nie przesądza o kwalifikacji zawartej umowy. Przepis art. 1 ust. 1 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2022 r. poz. 2509 ze zm.) i art. 627 k.c. nie muszą mieć wspólnego zakresu. Dziełem może być rezultat umowy, która nie ma charakteru autorskiego. Prawo autorskie jest też samodzielną regulacją, z której wcale nie wynika, że o autorskim charakterze umowy przesądza tylko wykonanie jej w ramach umowy o dzieło. Utwór w rozumieniu prawa autorskiego może być dziełem w rozumieniu art. 627 k.c., jeżeli powstał w ramach umowy o dzieło. Nie jest to reguła zamknięta, gdyż utwór może powstać również w ramach wykonywania stosunku pracy (art. 12 i 14

ww. ustawy) lub umowy o świadczenie usług. Utwór w rozumieniu prawa autorskiego nie determinuje zatem rodzaju umowy jako umowy o dzieło lub o wykonanie usługi.

W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy jest oparta na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.). Podkreśla się jednocześnie, że również czynności stanowiące przedmiot umowy o świadczenie usług prowadzą do wystąpienia określonych skutków, gdyż każda czynność człowieka rodzi następstwa i prowadzi do zmiany rzeczywistości. Tak więc wynikiem umowy o świadczenie usług jest również określony rezultat, tyle tylko, że w tym przypadku nie stanowi on elementu istotnego tej więzi prawnej, jak ma to miejsce w przypadku umowy o dzieło (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2021 r., sygn. III USK 145/21, LEX nr 3358868 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 2 września 2020 r.; sygn. I UK 96/19; LEX nr 3071517).

Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy, którego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania oraz wykonanie przedmiotu zamówienia. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób konkretny, wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Taki sprawdzian jest niemożliwy do przeprowadzenia, gdy strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Wówczas brak kryteriów określających wynik (wytwór) umowy pożądaną przez zamawiającego prowadzi do wniosku, że przedmiotem zamówienia jest wykonanie jedynie określonych czynności w ramach starannego działania, a nie ich konkretny, z góry określony efekt (rezultat) (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 sierpnia 2014 r., sygn. II UK 12/14, LEX nr 1521243; z 4 czerwca 2014 r., sygn. II UK 548/13, LEX nr 1496287; z 3 października 2013 r., sygn. II UK 103/13, LEX nr 1506184; z 10 stycznia 2017 r., sygn. III UK 53/16, LEX nr 2188651).

Mając powyższe na uwadze wskazać należy, że odwołujący się kwestionując zasadność wydanej przez pozwaną organ rentowy decyzji i powołując się na dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę zebranych w sprawie dowodów, nie przedstawił jednak takich obiektywnych okoliczności, które pozwoliłyby uznać zawarte ze S. P. umowy, za umowy o dzieło.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, organ rentowy dokonał prawidłowej kwalifikacji prawnej spornych w sprawie umów stwierdzając, że rzeczywista treść łączącego odwołującego się ze S. P. stosunku prawnego wskazuje, że były to de facto umowy o świadczenie usług. Jak podkreślono już wyżej, stosownie do art. 353¹ k.c., strony mogą dokonać wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, co nie oznacza jednak całkowitej dowolności w tym zakresie zwłaszcza w aspekcie oddziaływania rodzaju stosunku zobowiązaniowego na sferę zobowiązań o charakterze publicznoprawnym. Stąd też o kwalifikacji danej umowy nie może przesądzać wyłącznie wola stron, wyrażona przede wszystkim nadaną jej nazwą, bądź też wskazany przez strony przedmiot umowy. Nie ulega wątpliwości, że treść umowy nie powinna sprzeciwiać się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu oraz obowiązującym w tym zakresie przepisom prawa, a strony zobligowane są przestrzegać zasadniczych elementów stosunku zobowiązaniowego, stanowiących jego części składowe, które decydują o istocie tworzonego węzła prawnego.

Z tych też względów wykładni podlega również dokonana przez strony kwalifikacja prawna umowy, zaś dla właściwej oceny tej kwestii decydująca jest treść samych czynności, które na podstawie danej umowy są wykonywane. W tym kontekście podkreślenia wymaga, że przy umowie o dzieło koniecznym jest, by działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu – w postaci materialnej lub niematerialnej. Przy tym każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom dotyczącym umowy o dzieło. Nie każdy wytwór ludzkiej pracy stanowi dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., gdyż nie można przy ocenie prawnej umowy kierować się tylko okolicznością, że w wyniku jej realizacji dochodzi do powstania pewnego rezultatu, utożsamianego z materialną zmianą w otaczającej rzeczywistości, którą generuje zasadniczo każda ludzka działalność – zatem także wykonywanie określonych czynności na podstawie

umowy zlecenia czy umowy o świadczenie usług. Wprawdzie przedmiot umowy o dzieło może zostać określony w różny sposób i różny może być stopień jego dokładności, nie może jednak budzić wątpliwości, na jakie dzieło się one umówiły.

Dzieło zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po jej wykonaniu. Z taką definicją co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie określonych czynności, czy też szeregu powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzą one do wymiernego efektu, jeżeli rezultat ten nie może być rozumiany jako jednorazowy i weryfikowalny w świetle indywidualnych preferencji zleceniodawcy. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego wykonywania umówionych czynności. Natomiast zobowiązanie z art. 627 k.c. polega na wykonaniu nie jakiegokolwiek dzieła, ale na realizacji dzieła oznaczonego w umowie i oczekiwanego przez zamawiającego. Jednocześnie dzieło nie musi być tworem nowatorskim, swego rodzaju pierwowzorem, lecz powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, które stanowią punkt odniesienia dla sprawdzenia prawidłowości jego wykonania oraz jego zgodności z indywidualnymi wskazaniem zamawiającego.

Takie rozumienie istoty dzieła, jako przedmiotu umowy o dzieło wynika z wielu orzeczeń Sądu Najwyższego, których przykłady wymienione zostały wyżej.

W ramach konkluzji zatem należy zgodzić się ze stanowiskiem organu rentowego, wyrażonym w uzasadnieniu decyzji, że na podstawie spornych umów zawartych przez odwołującego się ze S. P. wykonywał on czynności, dla których jednak wspólną cechą było realizowanie ich na zasadzie systematycznego, cyklicznego ich wykonywania, za co otrzymywał wynagrodzenie. W ocenie Sądu Apelacyjnego przyjęcie tego rodzaju praktyki między stronami umowy cywilnoprawnej, nie może być akceptowane jako prowadzące do unikania obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym, a w konsekwencji uchylania się od obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne, ciążącego na płatniku z mocy art. 46 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2022 r. poz. 1009 ze zm.).

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1. w ten sposób, że oddalił odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. z 18 czerwca 2020 r. Takie rozstrzygnięcie skutkowało zmianą co do orzeczenia o kosztach zastępstwa prawnego w pierwszej instancji, przez zasądzenie na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. – zgodnie z zasadą odpowiedzialności strony za wynik w sprawie, od (...) sp. z o.o. w W. jako przegrywającej ostatecznie spór na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. kwoty 180 zł. Ustalając wysokość tej kwoty Sąd Apelacyjny zastosował § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U z 2018 r. poz. 265 ze zm.), mając na uwadze, że wiodącym przedmiotem sporu w niniejszej sprawie był spór o obowiązkowe podleganie ubezpieczeniom społecznym, zatem należy przyjąć stawkę ryczałtową (180 zł), zaś kwestia wysokości podstawy wymiaru składek (wskazana w decyzji) jest jedynie tego pochodną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy orzekł w punkcie III wyroku na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. – zgodnie z zasadą odpowiedzialności strony za wynik w sprawie - zasądzając na rzecz organu rentowego jako strony wygrywającej spór kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej, która to kwota została ustalona na podstawie § 9 ust. 2 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 ww. rozporządzenia, mając także na uwadze, że wiodącym przedmiotem sporu w niniejszym procesie było podleganie obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, a kwestia wysokości podstawy wymiaru składek jest konsekwencją uznania, że powstał tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Wobec powyższego Sąd odwoławczy zastosował stawkę ryczałtową kosztów pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym, uwzględniając, że apelacja w niniejszej sprawie wpłynęła po 13 października 2017 r. (rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 20 września 2017 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. z 2017 r. poz. 1799).

Ewa Stryczyńska